

Piękne i zaszczytne zadania stoją przed polską nauką — ukazać rewolucyjne i postępowe tradycje narodu polskiego

Fragmenty przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów
Józefa Cyrankiewicza

Szanowni zebrani!

Nie ulega wątpliwości, że na rozpoczętą dziś sesję naukową Polskiej Akademii Nauk poświęconą polskiemu Odrodzeniu spogląda z dużym oczekiwaniem nie tylko świat nauki, ale najszersze koła naszego społeczeństwa. Naród nasz chce poznać i po raz pierwszy ma wreszcie możliwość i w coraz większym stopniu będzie miał dzięki waszej pracy tę możliwość — poznać, wolną od przeinaczeń, zafałszowań i przemilczeń prawdę o tym wspaniałym okresie, o polskim Odrodzeniu w całym jego bogactwie i wielostronności.

Aby tak mogło się stać, wielkie zadania stanęły przed polską nauką. Należało w pewnym sensie odkryć na nowo polskie Odrodzenie spod pokładów do wolności przeinaczeń, rozczłonkowania i przemilczeń fałszywych, przeważnie kosmopolitycznych interpretacji, jakie stosowała burżuazyjna nauka polska, aby wielkie postacie Odrodzenia wyprać z ich ideowej postępowej treści, — by nie ukazać rewolucyjnego na owe czasy nurtu ich myśli, aby nie budzić w społeczeństwie groźnych zawsze dla wstecznicstwa skojarzeń i analogii.

Tak więc gorące było pragnienie wszystkich, aby nasi

historycy, badacze, uczeni we wszystkich dziedzinach, pisarze i publicyści, muzycy i artyści, umieli wszechstronnie i prawdziwie, oczyszczając od ograniczeń i wypaczeń, odkrywczo i twórczo ukazać narodowi polskiemu twórców polskiej kultury i bojowników o sprawiedliwość przeciw uciskowi, o naprawę Rzeczypospolitej, a równocześnie aby umieli do końca obnażyć egoizm stanowy i wstecznicstwo magnatów idących ręką w rękę z kosmopolitycznymi księżętami kościoła, a ponad nim ukazać te nieprzemijające wartości polskiego Odrodzenia, polskiego nurtu postępu, które przetrwały wieki reakcji, a podniesione na nowo do godności narodowych idei w okresie Oświecenia — dziś w Polsce Ludowej mogą wreszcie zajaśnieć pełnym blaskiem zwycięskiej realizacji idei postępu.

Rok Odrodzenia już dziś poszczycić się może niezwykle obfitym plonem opracowanych i wydanych książek, albumów i publikacji.

Pięknie powiedział Stalin, że... „obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstały nowe „szturmowe brygady“ w postaci krajów ludowo-demokratycznych — obecnie naszej partii łatwiej jest walczyć, a i praca też poszła raźniej“.

O tym wie dobrze i nasz naród, że w swojej budowie nowego życia, w swojej trosce o swą przyszłość i pokój nie jest sam ale w wielkiej rodzinie narodów urzeczywistniających najsłabsze dążenie ludzkości: sprawiedliwość społeczną i broniących pokoju — dlatego i nam praca idzie raźniej.

Praca nasza i walka o pokój pójdzie nam raźniej także wtedy, gdy cały naród, a przede wszystkim młodzież odczuje jak wielkich nieprzemijających wartości kulturalnych, jak całego dorobku kultury i zdobywczej my-

śli ludzkiej przychodzi dziś naszemu narodowi i wszystkim narodom bronić przeciw siewcom zniszczenia i barbarzyństwa.

Ukazać bogactwo tego narodowego dorobku minionych, ale wiecznie żywych walk o triumf wolności i postępu, o rozkwit kultury — oto piękne zadanie badaczy, pisarzy, artystów, nauczycieli, oto piękne zadanie polskiej nauki w walce o patriotyczną świadomość naszego narodu.

Skrót referatu

ministra handlu ZSRR

A. I. Mikołajana

wygłoszonego
na Wszechzwiązkowej
Naradzie
Pracowników Handlu

podajemy na str. 2, 3 i 4

Entuzjastyczne przyjęcie Państwowego Teatru im. Wachtangowa w Warszawie

W dniu 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim odbył się pierwszy, inauguracyjny występ zespołu odznaczanego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Państwowego Teatru im. Eugeniusza Wachtangowa — jednego z czołowych teatrów ZSRR, przybyłego do Polski na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w ramach planu wymiany kulturalnej.

Na przedstawienie przybyli: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji

Wojewódzkie zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich

WARSZAWA (PAP)

W dalszym ciągu odbywają się w całym kraju zjazdy duchownych i świeckich działaczy katolickich, organizowane przez komisje duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Wojewódzkich Komitetach Frontu Narodowego. Ostatnio zjazdy takie odbyły się w Kielcach, Bydgoszczy i Gdańsku.

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 25 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj Ir, żegnany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady koreańskiej z chargé d'affaires A. I. Pan San Dienem na czele. Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.



W niedzielę po południu sekretarz organizacji partyjnej Spółdzielni Produkcyjnej w Mystkach — Józef Kośmider — usiadł wraz z kilkoma towarzyszącymi, by napisać serdeczny list do robotników Fabryki Maszyn Żywnych w Starolecie. Fot. K. Przychodźki — „Głos“

Spółdzielcy z Mystek piszą do robotników Fabryki Maszyn Żywnych w Starolecie

Przyrzekamy Wam w codziennej pracy realizować sojusz robotniczo-chłopski

Przed tygodniem powstała w powiecie średzkim w gromadzie Mystki, gmina Dominowo nowa spółdzielnia produkcyjna. Poniżej zamieszczamy list spółdzielców z Mystek do robotników Fabryki Maszyn Żywnych w Starolecie.

DRODZY BRACIA ROBOTNICY!

Przed kilkoma dniami rozpoczęliśmy nowe życie. W naszej gromadzie powstała spółdzielnia produkcyjna, 63 w powiecie, do której należy już większa część robotników zamieszkujących wieś. Nasze pola połączyliśmy w jedno wspólne gospodarstwo, na którym będziemy od dziś razem pracować dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny.

Już od chwili powstania spółdzielni wiele zmieniło się u nas. Dzięki pomocy państwa przystąpiliśmy już do remontu mieszkań i dziś każdemu członkowi naszej spółdzielni nie dzięknie z sufitu na głowę, jak było to jeszcze przed kilkoma dniami. Mamy też odpowiednie sumy na zakup bydła i inwentarza.

My, rolnicy z Mystek wiemy, że bez pomocy państwa, bez pomocy naszych braci z miasta, nie moglibyśmy złożyć spółdzielni. Wiemy, że państwo ludowe szczególnie troskliwą opieką otacza pracujących chłopów. Opiekę tę widzimy na każdym kroku naszego codziennego życia. Liczne ośrodki maszynowe, których traktory obrabiają ziemię mało- i średniorolnych chłopów, oddane nam do dyspozycji nowoczesnej, socjalistycznej techniki agrarnej i coraz lepiej i ofiarniej zaopatrują nas przemysł — oto co państwo daje chłopom w zamian za ich pracę na roli. Wielu młodych z naszej wsi uczy się w mieście, gdzie nie im nie stoi na przeszkodzie do zdobycia najwyższych kwalifikacji zawodowych.

Zrozumieliśmy więc, że najlepiej odwzajemnimy się ludowemu państwu, Wam wszystkim, robotnicy, za tyle troski i opieki, jeżeli przejdziemy na nowy, postępowy sposób gospodarowania na naszych polach. Zrozumieliśmy to i staliśmy się spółdzielcami.

Naszym obecnym zadaniem jest dostarczenie Wam jeszcze więcej chleba, mleka, żywności i zboża. Przyrzekamy Wam, że zadanie to wypełnimy godnie i z honorem. Zapewniamy Was, że każdego dnia naszego spółdzielczego życia walczyć będziemy o jak najpełniejsze wykonanie naszych obowiązków.

Wiemy, że nasz trud nie pójdzie na marne. Wzramian bowiem za produkty rolne otrzymamy od Was maszyny rolnicze, traktory, snopowiązalki, kombajny. Otrzymamy wszystko, co jest nam potrzebne do pełnego i dostatniego życia.

Obiecujemy Wam również, bracia-robotnicy, skutecznie walczyć z wrogą propagandą, której celem jest utrzymywanie jak największej chłopców pod wpływem kulaka. Obiecujemy Wam, że słowem i czynem oddziaływać będziemy na rolników sąsiedzkich gromad, by również oni rozpoczęli nowe, szczęśliwe życie.

Na zakończenie pragniemy zaprosić Was do naszej spółdzielni. Przybyszcie wraz z swoimi zespołami artystycznymi i przekonajcie się, jak gospodarujemy na spółdzielczym zagonie.

Pozdrawiamy Was, drodzy bracia-robotnicy!

Józef Kośmider
Franciszek Przerzgnięty,
Elbieta Simelewska
Franciszek Stankowski.

NASI KORESPONDENCI DUNUSIA

KARA POMOGŁA

W gminie Sośnie, pow. Ostrow, Stanisław Michalski z gromady Granowice i Stanisław Konarski z gromady Kałkowskie, oddali po 90 kg zboża i uwarali, że to zupełnie wystarczy.

Po zbadaniu sprawy wobec wykazania ich ziej woli, ukarani zostali grzywnami i wtedy jakoś zboże się znalazło.

Stefan Hoffmann

NIE WOLNO TAKIM POBŁAŻAC!

Realizacja obowiązków dostaw zboża w gminie Brezów, pow. Kalisz, przebiega jeszcze dość słabo. Dotychczas w 100 proc. odstawy wykonało tylko 40 mało i średniorolnych chłopów Inni, albo odstawili bardzo mało, albo w ogóle jeszcze nie sprzedali państwu.

Helena Rogacka z gromady Janków — wieś, właścicielka

28 ha. ma wg planu sprzedać państwu 13 230 kg, z czego odstawiła zaledwie 1 900 kg. — Roman Lisiecki z gromady Jankowo II, posiadacz 24-hektarowego gospodarstwa, zalega za rok ubiegły i za rok 1953. Na 11 470 kg nie odstawił jeszcze ani jednego kg Katarzyna Przybylska z gromady Piątek Wielki, właścicielka 21 ha na 12 000 kg zboża odstawiła zaledwie 4 885 kg.

Sabotażystów planów gospodarczych należy surowo ukarać.

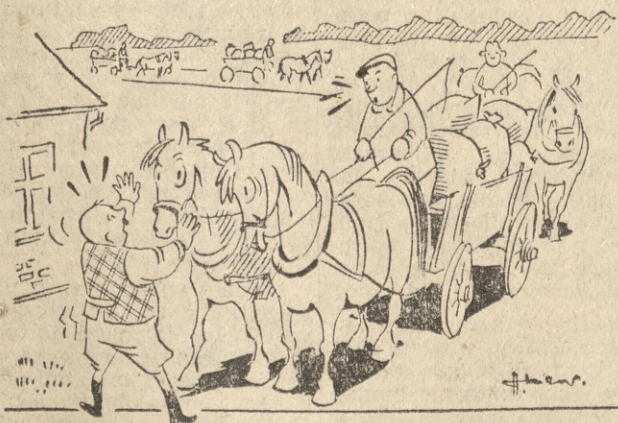
Tadeusz Kaczmarek

GROMADA JEZIORA 100%

Jako pierwsi w powiecie rawickim 100 proc. rocznego planu skupu zboża wykonali chłopie gromady Jeziora, gm. Jutrosin. Do tego sukcesu najbardziej przyczynili się sołtys Plewka i aktywista Mroczek.

St. Waniorek

Wykonując swoje obowiązki wobec państwa, chłopci pomagają krajowi i sobie samym, gdyż władza ludowa może dzięki temu coraz lepiej zaopatrywać wieś i pomagać jej w rozwoju produkcji rolnej.



— Chłopi! Czy zastanowiliście się w czym interesie odstawiacie zboże?!

— Owszem. — w swoim własnym

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i usprawnienia organizacji handlu państwowego, kolchozowego i spółdzielczego

Skrót referatu ministra handlu ZSRR A. I. Mikojana
wygłoszonego na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu dnia 17. X. 1953 roku

MOSKWA (PAP).

W dniu 17 bm. na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu referat pt. „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego” wygłosił minister handlu ZSRR, A. I. Mikojan.

Mikojan oświadczył m. in.:

Towarzysze! Narada nasza odbywa się w znamiennej chwili.

Wszyscy obecnie — zarówno w mieście, jak i na wsi — czują i rozumieją, że kraj nasz znajduje się na nowym etapie marszu ku komunizmowi, na etapie, przygotowanym przez całe dotychczasowe budownictwo socjalistyczne.

Pierwszą troską i jednym z najważniejszych zadań Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego było zawsze nieustanne i systematyczne podnoszenie stopy życiowej ludności, możliwie jak najpełniejsze na każdym etapie zaspokajanie jej potrzeb materialnych i kulturalnych.

Od czasu Rewolucji Październikowej kraj nasz przeszedł olbrzymią drogę. Kraj nasz, który otrzymał ciężką spuściznę — słabo rozwinięty i zacofany przemysł, zacofane rolnictwo, nędzny poziom konsumpcji przytłaczającej części mas ludowych — rozbudował swą gospodarkę w takim tempie, jakiego nie znało żadne państwo w żadnym okresie swego rozwoju.

A przecież trzeba wziąć pod uwagę fakt, że z 35 lat władzy radzieckiej około 15 lat przypada na lata wojny i odbudowy gospodarki narodowej po wojnie imperialistycznej i wojnie domowej oraz po wielkiej wojnie narodowej.

Poczynając od r. 1924/25, gdy w przybliżeniu przywrócić został poziom roku 1913, do roku 1953, t.j. w ciągu blisko 30 lat produkcja przemysłowa wzrosła 79 razy, przy czym przeszło 20 proc. tego wzrostu przypada na zwiększenie produkcji środków produkcji. W ciągu ostatnich tylko 12 lat — od 1940 do 1952 roku produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła 2,3 raza, mimo, że w tym okresie toczyła się wojna narodowa, która pociągnęła tak ciężkie skutki dla naszej gospodarki narodowej.

Należy stwierdzić, że uprzemysłowienie kraju, przyspieszony rozwój ciężkiego przemysłu jako materialnej bazy socjalizmu było realizowane po to, aby stworzyć warunki nie spotykanego w historii szybkiego wzrostu dobrobytu naszego narodu. Jednakże do pewnego określonego czasu musieliśmy pójść na pewne ograniczenia w dziedzinie konsumpcji, ponieważ rozwiązywałyśmy pierwszoplanowe zadania budownictwa gospodarczego. W związku z tym dawniej nie mieliśmy tych olbrzymich możliwości, jakimi dysponujemy obecnie.

Obecnie, rozwijając nadal w szybkim tempie przemysł ciężki, możemy szybko pchnąć na-

przód produkcję artykułów po wszechnego użytku.

O tych i o innych niecierpiących zwłoki problemach mówił towarzysze Malenkov na V sesji Rady Najwyższej ZSRR. Przemówienie tow. Malenkowa jest oświadczeniem programowym rządu radzieckiego, które ustala nasze zadania gospodarcze na najbliższy okres.

Jak wiadomo, w początkach września br. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej, które wysłuchało referatu tow. Chruszczowa o środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa Związku Radzieckiego i które powzięło w tej sprawie uchwałę o historycznym znaczeniu dla rozwoju naszego kraju.

Uchwały wrześniowego plenium KC KPZR otwierają wielkie perspektywy naszego marszu gigantycznymi krokami naprzód drogą podnoszenia dobrobytu mas ludowych. Uchwały te likwidują szereg poważnych niedociągnięć w naszym kierowaniu rolnictwem, zmierzają one do usunięcia pewnych dysproporcji w poziomie i w tempie rozwoju poszczególnych działów gospodarki, a w szczególności do usunięcia nienadążania rozwoju hodowli i uprawy warzyw w stosunku do potrzeb ludności i gospodarki narodowej, co tak doskonale wyjaśnił w swym referacie tow. Chruszczow. Taki kierunek rozwoju będzie odpowiadał wymogom prawa proporcjonalnego rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Tak więc całokształt tych posunięć z jednej strony stwarza warunki dla zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku, a z drugiej strony stwarza warunki dla odpowiedniego dalszego wzrostu siły nabywczej ludności.

Oto jeden z przejawów zasadniczej przewagi naszej gospodarki nad gospodarką kapitalistyczną. Wiele krajów kapitalistycznych mogłoby zwiększyć produkcję towarów, wiele krajów kapitalistycznych ma nawet odpowiedni potencjał produkcyjny, lecz chcą nie chcą muszą one ograniczać produkcję, a czasem nawet całkowicie jej zaniechać, zamknąć fabryki, ponieważ wskutek wzrastającego wyzysku i zubożenia ludźmi pracy mają coraz mniej środków na zakup towarów.

U nas, wprost przeciwnie, wzrost popytu posuwa naprzód produkcję, a rozwój produkcji określa zwiększenie potrzeb, stwarza popyt, umożliwia obniżanie cen, wzrost dochodów ludności w mieście i na wsi i tym samym wzrost zdolności nabywczej mas pracujących.

artykułów powszechnego użytku w naszym kraju oznacza właśnie likwidację tej dysproporcji.

O tym jak wielkie są obecnie nasze możliwości podniesienia dobrobytu narodu świadczy fakt, o jakim mówił tow. Malenkov na V sesji Rady Najwyższej, a mianowicie, że w roku bieżącym wprowadzone będą do handlu dodatkowo towary wartości 32 miliardów rubli do przeznaczonych już na okres od kwietnia do grudnia 1953 r. towarów wartości 312 miliardów rubli. Uplynęło niewiele ponad 2 miesiące, a w ciągu tego okresu Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR potrafiły dodatkowo wygo-

spodarować dla sprzedaży ludności towary wartości 5,2 milarda rubli. Tak więc dodatkowo wprowadził się do sprzedaży towary wartości 37,2 milarda rubli. Tym samym rozpoczął się już zdecydowany wzrost w roku bieżącym.

U bolszewików słowa idą w parze z czynem. W ciągu ubiegłych miesięcy tego roku rząd nasz dokonał szeregu doniosłych posunięć, które umożliwiły już w roku bieżącym podjęcie kilku ważnych kroków w kierunku szybkiego podniesienia dobrobytu mas ludowych, a przede wszystkim podniesienia ich zdolności nabywczej.

Po pierwsze dokonano w bieżącym roku obniżki cen detalicznych w handlu państwowym i spółdzielczym artykułów masowej konsumpcji na sumę 46 miliardów rubli w stosunku rocznym wobec 24 miliardów rubli w roku ubiegłym. Oznacza to, że zdolność nabywcza ludności z tego tylko tytułu wzrosła o 22 miliardy rubli.

Po drugie subskrypcja pożyczki w roku bieżącym została w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszona o 16 miliardów rubli.

Po trzecie obniżenie podatku rolnego i podniesienie cen skupu oraz inne posunięcia w dziedzinie rolnictwa dają ludności wiejskiej w bieżącym roku dodatkowe dochody w wysokości przeszło 13 miliardów rubli.

Tak więc wskutek wymienionych posunięć zdolność nabywcza ludności wzrosła dodatkowo w roku bieżącym o kilkadziesiąt miliardów rubli. Dobrobyt mas pracujących Związku Radzieckiego wzrasta w nie spotykany dotychczas tempie.

Obrotu towarów w Związku Radzieckim (w cenach porównywalnych) wzrósł w ciągu 27 lat (od 1926 do 1953 roku) prawie ośmiokrotnie, przy czym masa towarowa na głowę ludności wzrastała rocznie o 10,3 proc., czyli trzykrotnie szybciej niż w Rosji carskiej mimo, że na te 27 lat przypadają cztery lata wielkiej wojny narodowej. W Rosji carskiej obrotu towarów w ciągu 27 lat (od 1885 do 1912 r.) wzrósł trzykrotnie a masa towarowa na głowę ludności wzrastała przeciętnie o 3,5 proc. rocznie.

W roku bieżącym sam tylko wzrost detalicznego obrotu towarów (w cenach porównywalnych) przewyższa w naszym kraju cały detaliczny obrot towarów Rosji carskiej w roku 1913.

Po raz pierwszy w historii ludzkości postawione zostało w skali ogólnonarodowej, ogólnopaństwowej zadanie osiągnięcia takiego poziomu konsumpcji artykułów żywnościowych, który opiera się na naukowo uzasadnionych normach żywienia, niezbędnych dla wszechstronnego, harmonijnego rozwoju zdrowego człowieka w społeczeństwie socjalistycznym. I w tej dziedzinie wiele zrobiono już w bieżącym roku.

W 1953 roku sprzedaż artykułów żywnościowych ludności Związku Radzieckiego wzrasta w porównaniu z rokiem 1952 o 22 proc. Ilość zaś mięsa i przetworów mięsnych sprzedawanych ludności przez państwo wzrosła w ciągu roku o 42,4 proc. a ilość masła o 44,8 proc.

Należy podkreślić, że w roku 1953 państwowa spółdzielcza sieć handlowa sprzedała ludności masła prawie 2,6 raza więcej niż w przedwojennym roku 1940

Jak z tego widać jest to olbrzymi wzrost, a jednak potrzeby ludności wzrastają szybko; w szeregu miejscowości mamy jeszcze niedosta-

teczną ilość mięsa, kiełbasy, masła i ryb.

Aby zapewnić zdecydowany wzrost i dalsze szybkie podniesienie dobrobytu naszego narodu, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR ustaliły program zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych oraz ulepszenia ich jakości i asortymentu.

W 1955 roku wzrost produkcji artykułów żywnościowych wyniesie w porównaniu z 1950 rokiem 84,7 proc. wobec 71,4 proc. przewidzianych w dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie planu pięcioletniego. Oznacza to, że zadania planu pięcioletniego w dziedzinie produkcji artykułów żywnościowych będą znacznie przekroczone. Jednocześnie ustala się zwiększone zadania pierwszego roku następnej pięcioletki, tj. roku 1956.

Jest to olbrzymi, trzyletni program zwiększenia produkcji żywności w naszym kraju! Przytoczę dane dotyczące wzrostu produkcji niektórych tylko podstawowych artykułów żywnościowych.

W 1955 roku sam tylko przemysł państwowy naszego kraju wyprodukuje przeszło 2,5 miliona ton mięsa, a w roku 1956 — 3 miliony ton; wędlin w 1955 roku — 850 tysięcy ton, a w roku 1956 — 1 milion ton.

W 1955 roku połów ryb wyniesie około 32 milionów kwintali, a w roku 1956 — 36 mil. kwintali. Połów śledzi wyniesie w 1956 roku prawie 8 milionów kwintali.

Przemysł państwowy wyprodukuje w 1955 roku 560 tysięcy ton masła mleczarskiego, a w roku 1956 — 650 tysięcy ton. W 1913 roku cały objęty statystyką przemysł Rosji carskiej produkował 104 tysiące ton masła, z czego połowę eksportowano za granicę.

W Związku Radzieckim produkcja masła zwiększa się obecnie rocznie o ilość, która dorównuje niemal całej produkcji masła w 1913 roku. Należy jednak zaznaczyć, że popyt ludności na masło wciąż wzrasta i konsumpcja przerzuca się z mniej wartościowych środków żywnościowych na bardziej wartościowe. Dlatego też równoległe ze zwiększeniem produkcji importujemy w ostatnim okresie z zagranicy pewną ilość masła.

Cukru produkujemy obecnie prawie trzykrotnie więcej, a w 1956 roku będziemy produkować czterokrotnie więcej niż w Rosji przedrewolucyjnej.

Wyrobów cukierniczych produkujemy obecnie 20 razy więcej niż w 1913 roku. W najbliższych latach osiągnięciem szczególnie znaczącym będzie wzrost produkcji czekolady i wyrobów czekoladowych, a mianowicie produkcja ta wzrosła w 1956 roku 12 razy w porównaniu z rokiem 1940, produkcja zaś ciast — 3,5 raza.

Przewidziany jest także w ciągu najbliższych trzech lat znaczny wzrost produkcji innych artykułów żywnościowych. Jest to program, który prowadzi do obfitości artykułów żywnościowych w naszym kraju i stanowi jedną z przesłanek zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Ważną cechą charakterystyczną powyższej uchwały — oświadczył dalej A. I. Mikojan — jest to, że zwiększa się produkcja potrzebnych ludności artykułów nie tylko w przedsiębiorstwach ministerstwa wyrobów przemysłowych powszechnego użytku, lecz również w bardzo znacznej mierze w produkcji tej weźrą udział przedsiębiorstwa wszystkich prawie

ministerstw: przemysłu lotniczego, przemysłu obrony narodowej, przemysłu hutniczego, przemysłu budowy maszyn i innych.

Pozwoli to szybciej rozwiązać problem zdecydowanego zwiększenia produkcji wyrobów przemysłowych i znacznie podnieść ich jakość.

Na przykład w roku 1955 wyprodukuje się: rowerów — 3445 tysięcy sztuk, z czego Ministerstwo Budowy Maszyn — 2700 tysięcy sztuk i Ministerstwo Przemysłu Obrony Narodowej — 500 tys. sztuk. Odbiorników radiowych i telewizyjnych — 4527 tysięcy sztuk, w tym Ministerstwo Elektrotechnicznego — 3800 tysięcy sztuk, lodówek elektrycznych — 330 tysięcy sztuk, w tym Ministerstwo Przemysłu Obrony Narodowej — 110 tysięcy sztuk, Ministerstwo Przemysłu Lotniczego — 90 tysięcy sztuk i Ministerstwo Budowy Maszyn — 60 tysięcy sztuk, garnków aluminiowych — 64 tysiące ton, w tym Ministerstwo Przemysłu Lotniczego — 35 tysięcy ton, łożek metalowych — 16,5 miliona sztuk, w tym Ministerstwo Przemysłu Lotniczego 4,2 miliona sztuk, Ministerstwo Przemysłu Hutniczego — 3,9 miliona sztuk, Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych i Ciężkich — milion sztuk i Ministerstwo Przemysłu Obrony Narodowej — 600 tysięcy sztuk.

W roku 1956 przewidziany jest dalszy wzrost produkcji wyrobów przemysłowych po-

wszechnego użytku. Tak na przykład rowerów wyprodukuje się w roku 1956 — 3,8 miliona sztuk, czyli 14 razy więcej niż w 1940 roku, zegarków — 23 miliony sztuk, czyli prawie 9 razy więcej niż w roku 1940, odbiorników radiowych i telewizyjnych wyprodukuje się 5,4 miliona szt. (w tym odbiorników telewizyjnych jeden milion sztuk), podczas gdy w roku 1940 wyprodukowano odbiorników radiowych — 200 tysięcy sztuk, a odbiorników telewizyjnych nie produkowano.

Jak wielkie mamy obecnie możliwości w dziedzinie rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku świadczy na przykład następujący fakt. W 1953 roku na produkcję artykułów powszechnego użytku przydziela się znacznie więcej aluminium, niż wynosiła cała jego produkcja w ZSRR w 1937 r. Dowodzi to, jak jesteśmy bogaci i pozwala nam obecnie przeznaczać cenę surowca na produkcję artykułów powszechnego użytku, na co dawniej w takich ilościach nie mogliśmy sobie pozwolić.

Zastosowane zostały także środki w celu podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu również wielu innych artykułów powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR zatwierdziły także środki mające na celu dalsze usprawnienie pracy transportu kolejowego w dziedzinie przewozu artykułów powszechnego użytku.

Rola i zadania handlu radzieckiego na współczesnym etapie

Zdecydowane podniesienie masowego spożycia nie da się urzeczywistnić, jeżeli nie rozwinie szeroko handlu radzieckiego, o wysokiej kulturze. Handel radziecki to podstawowy sposób dystrybucji przedmiotów powszechnego użytku w naszym społeczeństwie socjalistycznym.

Jak powiedział tow. Malenkov w swym przemówieniu na V sesji Rady Najwyższej ZSRR, handel w warunkach socjalizmu jest i pozostanie na długo podstawową formą, za pomocą której zaspokajane będą rosnące potrzeby osobiste ludzi pracy. Handel radziecki powołany jest do tego, by bez żadnych zakłóceń zaopatrywać ludność w produkty przemysłu socjalistycznego i rolnictwa, zgodnie z wymogami praw ekonomicznych socjalistycznej.

W organizacji handlu — stwierdził A. I. Mikojan — istnieje wielkie niedociągnięcia, które przeszkadzają dalszemu jego rozwojowi i usprawnieniu obsługi ludności. Organizacje handlowe źle studiują popyt ze strony ludności i popełniają poważne błędy w dystrybucji towarów i dostarczaniu ich na miejsce.

Handel nie powinien być bierny w stosunku do popytu. Handel radziecki powołany jest do tego, by czynnie wpływać na popyt w duchu postępu. Powinien on wyrażać smak konsumenta, przyzwyczajając ludność do konsumowania nowych towarów, propagować artykuły żywnościowe o najwyższej wartości odżywczej i najbardziej wzmacniające zdrowie, jak również wygodne, wysokogatunkowe, ładnie wykończone towary przemysłowe, polepszające byt i wzbogacające życie kulturalne ludzi pracy.

Obecnie, w związku z nową fazą potężnego rozwoju produkcji towarów powszechnego użytku, znaczenie handlu radzieckiego wzrasta jeszcze bardziej. Organizacje handlowe powinny okazać dokładność i elastyczność przy sprzedaży szybko rosnącej

masy towarowej, nie dopuszczając do żadnych przestoju w ruchu towarów i doprowadzając do tego, by za 2 do 3 najbliższe lata w każdym mieście i w każdym regionie większym można było kupić wszystkie niezbędne towary.

Przeszło 30-letnie doświadczenie naszego budownictwa gospodarczego dowiodło z całą dobitnością o ogromnej wyższości handlu radzieckiego nad kapitalistycznym. Zasadniczą wyższość naszego handlu socjalistycznego wypływa z tego, że jego celem jest człowiek ze swymi potrzebami, najpełniejsze zaspokojenie popytu ze strony ludzi radzieckich. W przeciwieństwie do tego dźwignia handlu kapitalistycznego jest pogoń za maksymalnym zyskiem, a konsument jest dla kapitalistów i spekulantów jedynie obiektem bezwzględnej grabieży.

Jedynie w społeczeństwie socjalistycznym staje się możliwe stworzenie handlu racjonalnie zorganizowanego, o niskich kosztach obrotu, o partego na rzeczywiste trosce o interesy konsumenta. Rozwojowi handlu radzieckiego towarzyszy nieustanny spadek kosztów obrotu, to jest wydatków na doprowadzenie towarów z produkcji do konsumenta. Rząd radziecki troszczy się nieustannie o to, aby sprowadzić do minimum te wydatki naszego społeczeństwa. Obniżanie kosztów własnych produkcji w przemyśle i kosztów obrotu w handlu, jest głównym źródłem systematycznej obniżki cen. W myśl 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR (1951—1955) musimy obniżyć koszty obrotu w handlu o 23 procent.

Jedną z wielkich zalet naszego handlu państwowego i spółdzielczego polega na tym, że stosowane są ceny sztywne, systematycznie obniżane. Konsekwentna obniżka cen w naszym kraju to niewzruszona zasada polityki rządu radzieckiego, zmierzająca do

(Ciąg dalszy na str. 1)

Wydatny wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku

W naszym socjalistycznym kraju produkt pracy przeznaczony jest całkowicie na zaspokojenie społecznych lub osobistych potrzeb członków społeczeństwa. Oto dlaczego gwałtowny wzrost produkcji towarów dla ludności oznacza taki sam szybki wzrost dobrobytu mas pracujących.

Przy olbrzymim wzroście zarówno produkcji jak i konsumpcji nie przezwyciężyliśmy jednak dotychczas pewnej dysproporcji między produkcją artykułów powszechnego użytku a stopniem zaspokojenia wzrastających potrzeb mas ludowych Związku Radzieckiego.

Szybki wzrost produkcji

Skrót referatu ministra handlu ZSRR A. I. Mikojana wygłoszonego na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zwiększenia zdolności nabywczej ludności i do tego, by stworzyć uzupełniające możliwości podniesienia dobrobytu każdego z członków naszego społeczeństwa.

Obniżamy ceny nawet takich towarów, których nie mamy na razie w dostatecznej ilości, jeżeli towary te mają ważne znaczenie dla masowego konsumenta. Należy stwierdzić, że wywołuje to dodatkowy popyt i skłania nas do szybszego zwiększania produkcji towarów deficytowych a niezbędnych dla ludności.

W okresie po 1947 roku ceny w naszym kraju obniżane były sześciokrotnie, w wyniku czego ogólny poziom cen obniżył się przeszło dwukrotnie, a zatem wzrosła również przeszło dwukrotnie siła nabywcza rubla radzieckiego. Ludność uzyskała ogromne korzyści.

Wszechstronna kontrola nad jakością towarów sprzedawanych ludności — mówił dalej A. I. Mikojan — stanowi jeden z przejawów nieustannej troski rządu radzieckiego o dobro i zdrowie ludzi.

Dążymy do tego, by zapewnić wysoką jakość wszystkich bez wyjątku towarów, zarówno drogie, jak i tanie.

Wzrost obrotu towarowego

Ogromny sukces naszego budownictwa socjalistycznego, wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, nieustanne podnoszenie zdolności nabywczej ludności — wszystko to zapewniło również pomyślny wzrost detalicznego obrotu towarów w naszym kraju.

Detaliczny obrót towarów handlu państwowego i spółdzielczego w 1953 r. wzrasta w porównaniu z 1940 r. o 79 proc. (w cenach porównywalnych). Jeśli w poprzednich 3 latach obrót towarowy wzrastał w stosunku rocznym przeciętnie o 13 proc. (w cenach porównywalnych), to w 1953 r. w stosunku do r. 1952 o 20 proc.

Zmienia się również poważnie w dodatnim sensie struktura obrotu towarów. W przedwojennym 1940 r. udział towarów przemysłowych w obrocie towarowym kraju wynosił 36,9 proc., a w 1953 r. — 45,3 proc.

Kilka słów należy powiedzieć o imporcie towarów powszechnego użytku. W ostatnich latach zaczęliśmy wykorzystywać to uzupełniające źródło zaopatrzenia ludności. Ponieważ staliśmy się bogatsi, możemy sobie pozwolić obecnie na import takich artykułów żywnościowych jak ryż, owoce cytrusowe, banany, ananasy, śliwki i takich towarów przemysłowych, jak wysoko gatunkowe tkaniny wełniane i jedwabne, meble i niektóre inne towary wzbogacające asortyment. Towary te cieszą się dużym popytem.

Ogółem w roku bieżącym kupujemy za granicą towarów powszechnego użytku na sumę 4 miliardów rubli, przy czym 2/3 tej sumy przypada na kraje demokracji ludowej. Z drugiej strony wywozimy za granicę niektóre towary powszechnego użytku, których mamy pod dostatkiem i pomagamy niektórymi towarami kraje demokracji ludowej.

Dla handlu artykułami spożywczymi — stwierdził następnie A. I. Mikojan — charakterystyczne jest znaczne zwiększenie sprzedaży najbardziej wartościowych artykułów spożywczych.

Spożycie mięsa w Moskwie wzrosło w pierwszym półroczu 1953 r. w porównaniu z pierwszym półroczem 1950 roku dwa razy, w Leningradzie — 1,9 raza, w Mołotowie — 2,2 raza, w Swierdłowsku — 1,9 raza, w Czelabinsku — 2,5 raza. W innych miastach mniej, lecz również zaznaczył się poważny wzrost.

W 1953 r. przewiduje się sprzedaż 108 tys. ton masła i 600 tys. ton cukru więcej, aniżeli w 1952 r.

Włókniarze Iwanowskiej (Seredzka) Fabryki Włókienniczej konsumowali w 1909 roku rocznie 12,8 kg cukru na osobę, zaś włókniarze ra-

nie przystoi nam stara maksyma kupiecka: „Co drogie to mlie, co tanie to zgnię“.

Natomiast w handlu kapitalistycznym, którego dźwignią jest wilcze prawo: „Jeżeli nie oszukasz, nie sprzedasz“, rozpowszechniona jest szeroko sprzedaż produktów zepsutych i fałszowanych. Bo i cóż może obchodzić kapitalistę zdrowie ludzi, skoro zbyt zepsutych i szkodliwych towarów daje mu zyski.

Państwo radzieckie stworzyło nową formę handlu, od powiadającą wymaganiom społeczeństwa radzieckiego, wolną od wad i bolączek handlu kapitalistycznego.

Mamy wzorowe przedsiębiorstwa handlowe: delikatesy, domy towarowe, specjalne sklepy, których mogą nam pozazdrościć również inne kraje. Zadanie polega na tym, by całą naszą sieć handlową podciągnąć do poziomu pracy tych sklepów.

Zadanie polega na tym, by zdecydowanie ujawnić i usunąć niedociągnięcia istniejące w naszym handlu, by dążyć do takiego usprawnienia handlu, jakiego wymagają od nas rząd radziecki i Partia Komunistyczna, by podnieść handel na poziom godny ludzi pracy w społeczeństwie socjalistycznym.

dziecy w 1952 r. przeciętnie w skali krajowej — 31,2 kg cukru, w 1953 r. — cyfra ta przekroczy 35 kg. Jak widzicie, konsumpcja cukru zwiększyła się przeszło dwukrotnie.

Równoległe z polepszeniem asortymentu chleba realizuje się, począwszy od października br., szereg poczynań w kierunku dalszego podniesienia wartości odżywczej i polepszenia jakości chleba i maki.

Ogromnie wzrosła sprzedaż towarów przemysłowych w 1953 r. w porównaniu z okresem przedwojennym.

W 1953 r. w porównaniu z 1940 r. sprzedaż tkanin we-

nianych i jedwabnych zwiększyła się 5,3 raza, odzieży — 2,1 raza, rowerów — 6 razy, motocykli zaś — 100 razy, lecz wciąż odczuwa się ich brak. W 1953 r. zostanie sprzedanych 1,9 raza więcej samochodów osobowych aniżeli w r. 1950, przed wojną zaś nie sprzedawano samochodów do użytku osobistego. Powiadają, że teraz jest kolejka po samochody na pół roku z góry. Są to trudności szczególnego typu, nie podobne do naszych dawnych trudności.

W roku bieżącym znacznie zwiększyła się sprzedaż towarów przemysłowych. W tym roku sprzedaż tkanin, odzieży, obuwia, trykotaży, pończoch i skarpet dosięgnie sumy blisko 21 miliardów, czyli o 23,5 proc. więcej aniżeli w 1952 r.

Towary dostarczane są jednak nierównomiernie, jeśli chodzi o terminy, nie sortuje się ich według kolorów, wzorów, rozmiarów, fasonów, zamówienia organizacji handlowych są naruszane.

Rząd radziecki — oświadczył A. I. Mikojan — w celu jak najpełniejszego zaspokojenia zwiększonego popytu ludności na materiały budowlane, przeznaczyci w roku bieżącym dla sprzedaży detalicznej w mieście i na wsi prawie 2,5 raza więcej materiałów budowlanych, aniżeli przeznaczono dla handlu w roku ubiegłym.

W tym roku rozpoczęto sprzedawanie ludności gotowych domów standardowych dla budownictwa indywidualnego. Wzrost wkładów oszczędnościowych ludności umożliwił wykorzystanie ich na budowę własnych domów i willi w miastach i wsiach. Począwszy od 1954 r. w Moskwie, Leningradzie i szeregu innych miast zostanie zorganizowana na szerszą skalę sprzedaż domów różnych typów, na których budowę przyjmowane będą zamówienia od ludności.

Badanie popytu, walka o podniesienie jakości towarów

Jak wiadomo, już z samej istoty handlu radzieckiego wypływa konieczność wszechstronnego badania popytu i wszystkich różnorodnych potrzeb ludności. Tylko na tej podstawie zapewnić można bardziej racjonalną dystrybucję towarów w poszczególnych okęgach kraju.

Wielkim brakiem w handlu, brakiem, który może stać się poważnym hamulcem dalszego rozwoju handlu radzieckiego, jest niezadawalający stan badania popytu na towary.

Obowiązujący tryb badania popytu — wskazał następnie A. I. Mikojan — zakłada nadmierną centralizację — gromadzenie w Ministerstwie Handlu zbyt wielkiej ilości materiałów, można by powiedzieć — nawet zbędnych dla centrali. Należy terenowi przyznać szersze uprawnienia w ustalaniu dostaw poszczególnych rodzajów towarów cieszących się popytem. Badanie popytu ze strony ludności miejskiej i wiejskiej powinny prowadzić organizacje zarówno handlu hurtowego, jak i detalicznego. Należy popierać w pełnej mierze zwolnienie konferencji klientów, uwzględnianie wniosków zgłaszanych przez obywateli, urządzanie wystaw towarów, organizowanie biur asortymentowych i zachęcać do wypowiedzi na te tematy w prasie itp.

Rozwijając walkę o potrzebny asortyment towarów, o ich wysoką jakość i estetyczne wykończenie, pracownicy handlu bronią nie tylko interesów konsumenta, bronią oni tym samym interesów państwa i pomagają pracownikom przemysłu osiągnąć nowy, wyższy poziom jakości wyrobów.

Wspólne są interesy pracowników handlu radzieckiego i przemysłu w walce o wysoką jakość towarów, gdyż są to interesy ogólnopństwowe, odzwierciedlające troskliwość o dobro narodu. W celu usprawnienia handlu organizacje hurtowe spod kompetencji przemysłu zostały przekazane Ministerstwu Handlu.

Cel tego posunięcia polega na tym, aby interesy klienta wysunąć na plan pierwszy, a korzyści przemysłu postawić na drugim miejscu.

Niektóre problemy związane z polepszeniem bytu rodziny radzieckiej i żywieniem zbiorowym

Włodzimierz Iljicz Lenin przyzywał wielką wagę do zagadnień przebudowy gospodarstwa domowego jako jednego z warunków walki o komunizm.

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR zatwierdziły szeroki program produkcji maszyn dla gospodarstwa domowego. Produkcja maszyn do prania zwiększyła się w 1955 roku prawie 11 razy w porównaniu z rokiem 1953 i wyniesie 196

tysięcy sztuk, lodówek domowych wyprodukuje się 330 tysięcy wobec 62.000 w roku bieżącym, produkcja odkurzaczy zwiększy się pięciokrotnie i wyniesie około pół miliona sztuk rocznie, produkcja frotelek elektrycznych zwiększa się 10-krotnie. Poważnie zwiększona zostanie produkcja takich artykułów gospodarstwa domowego jak noży do obierania kartofli, przyborów do szatkowania jarzyn, ma-

szynek do krajania chleba, przyborów do mycia naczyń, garnków i czajników elektrycznych.

Niektórzy sceptycy, w szczególności spośród ludzi złośliwych powiedzą: i czym też chęć zadziwić świat? Rzecz jasna rozmiarami produkcji maszyn do prania, odkurzaczy, czy lodówek nie zamierzamy na razie nikogo zadziwiać. Zaprowadziliśmy dopiero porządek w tej dziedzinie. Ale tempo, w którym będziemy nadbrać zaniedbania, wprawi chyba w podziw każdego sceptyka.

W 1956 roku wyprodukujemy około 3.000.000 maszyn do szycia, to jest prawie 17 razy więcej niż w przedwojennym 1940 roku. Począwszy od 1954 r. nasz przemysł będzie produkował elektryczne przenośne i wygodne maszyny do szycia.

Doniosłym czynnikiem w ulepszeniu usług ludzi pracy i przebudowy drobnego gospodarstwa domowego jest intensywny rozwój żywienia zbiorowego.

Podobnie jak w każdej sprawie, w dziedzinie żywienia zbiorowego u wszystkich decydują kadry. Kucharz jest u nas jednym z najbardziej odpowiedzialnych pracowników w dziedzinie żywienia zbiorowego, a zawód kucharza — to jeden z najbardziej zaszczytnych, od codziennej bowiem pracy kucharza zależy bezpośrednio w dużym stopniu zdrowie i zdolność do pracy wielu milionów ludzi.

W zakładach żywienia zbiorowego dania należy przygotowywać w urozmaiconym asortymencie, podawać je estetycznie, by pobudzały apetyt. Na szeroką skalę należy zorganizować dostarczanie do domów obiadów gotowych i ar-

tykułów kulinarnych, co również ulży gospodyni domowej.

Należy polepszyć pracę restauracji, podnieść poziom obsługi i znacznie polepszyć jakość przygotowywania urozmaiconych dań. Trzeba wreszcie uporządkować pracę restauracji na dworcach, przystankach, na lotniskach. Należy znacznie usprawnić obsługę pasażerów, w wagonach restauracyjnych. Wielkie znaczenie ma również obsługa ludzi pracy w czasie zabaw ludowych i manifestacji.

Sieć zakładów żywienia zbiorowego, która na początku tego roku liczyła 106.000 jednostek, to jest wzrosła o 24,3 procent w stosunku do 1940 r., nie może już nas zadowalać. Wzrost zakładów żywienia zbiorowego nie nadąża za ekonomicznym rozwojem miast. Mamy niemało przykładów, nawet w Moskwie, że nowo wybudowane wielkie dzielnice mieszkalne są słabo zaopatrzone w jadłodajnie i bary.

Te zaniedbania należy jak najszybciej zlikwidować. Na lata 1954—1956 zaplanowano otwarcie nowych 11.000 restauracji, jadłodajni, barów i innych zakładów żywienia zbiorowego.

Jednym ze środków zmierzających do ulżenia pracy domowej naszych kobiet jest zwiększenie produkcji oraz sprzedaży gotowych półfabrykatów mięsnych i rybnych oraz wszelkich innych wyrobów kulinarnych.

Trzeba szybko rozszerzyć sieć takich przedsiębiorstw, które pod wieloma względami mogą ulżyć pracy domowej kobiet, jak pralnie, pralnie chemiczne, warsztaty naprawy odzieży i obuwia oraz inne zakłady.

Po omówieniu zagadnień związanych ze szkoleniem pracowników sieci handlowej, A. I. Mikojan stwierdził:

Znajdujemy się u progu wielkiego rozkwitu handlu radzieckiego i prasa jest jednym ze środków zapewnienia realizacji polityki naszej partii w dziedzinie handlu. Dlatego też założenie w chwili obecnej dziennika handlowego, który znacznie się ukazywać poczynając od listopada 1953 roku, nie jest przypadkowe lecz znamienne.

Wzmocnić bazę materialno-techniczną handlu

W latach powojennych otwarto 136 tys. nowych sklepów i 85 tys. nowych kiosków. Zwiększyła się sieć sklepów specjalizowanych, których mamy obecnie około 43 tysiące.

Jednakże wzrost detalicznego obrotu towarowego w kraju następował znacznie szybciej, aniżeli rozwój sieci przedsiębiorstw handlowych. Detaliczny obrót towarowy w r. 1953 zwiększył się w stosunku do obrotu towarowego za r. 1940 w cenach porównywalnych o 79 proc., podczas gdy liczba detalicznych przedsiębiorstw handlowych wzrosła do początku bieżącego roku zaledwie o 8,4 proc., a liczba stanowisk pracy w tych przedsiębiorstwach o 7,8 proc. Odbiło się to niewątpliwie na jakości obsługi nabywców, doprowadziło do przeciążenia sklepów w szeregach miast.

Aby zlikwidować nienadążanie w rozwoju detalicznej sieci handlowej, przewiduje się budowę i otwarcie w latach 1954—1956 w miastach i miejscowościach wiejskich 40 tys. sklepów wobec 19 tys. zbudowanych w ciągu poprzednich trzech lat. W najbliższych trzech latach zamierzona jest budowa 100 wielkich i średnich domów towarowych o środkach obwodowych i w miastach przemysłowych.

Decydowanie wzrosną inwestycje dla rozbudowy bazy materiałowo-technicznej handlu. Na rok 1954 wyasygnowano na te cele dla Ministerstwa Handlu 1.700 mln. rubli wobec 750 mln. rubli w 1953 roku, czyli blisko 2,3 raza więcej.

W najbliższym czasie otwarty będzie największy w Związ-

ku Radzieckim dom towarowy — Centralny Dom Towarowy na Placu Czerwonym w Moskwie, który wyposażony będzie w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczno-handlowe.

W uniwersalnym sklepie — Centralnym Domu Towarowym — konsument radziecki znajdzie towary w najszerszym asortymencie i wysokiej jakości.

W Centralnym Domu Towarowym zorganizowane będą wielkie warsztaty krawieckie dla wyrobu odzieży męskiej i damskiej na zamówienia indywidualne. Na parterze Centralnego Domu Towarowego otwarty zostanie największy sklep artykułów spożywczych centrali delikatesów. W Centralnym Domu Towarowym pracować będzie jednocześnie przeszło 1000 sprzedawców, a ogólna długość lad sklepowych wynosi 2,5 km.

Ogromne znaczenie dla sprawnej organizacji handlu mają dobrze urządzone magazyny.

Rząd zatwierdził ostatnio szeroki program budowy chłodni, magazynów hurtowych do przechowywania artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, przechowywania i ziemniaków, jak również drobnohurtowych magazynów terenowych biur handlowych.

Aby usprawnić organizację handlu i zapewnić dostawę towarów do sklepów w dobrym stanie, powinniśmy w najbliższym czasie zastosować na szeroką skalę wyspecjalizowany transport samochodowy.

Zadaniem naszym jest zadanie reorganizacji przewożenia artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych oraz doprowadzenia w ciągu najbliższych 2—3 lat taboru wyspecjalizowanych samochodów obsługujących handel, co najmniej do 20.000 sztuk.

W sprawie dalszego rozwoju handlu spółdzielczego i kołchozowego

W wyniku zwycięstwa ustroju kołchozowego zintensyfikowała się radykalnie oblicze naszej wsi. Powinniśmy przeto stawiać inne wymagania handlowi na wsi.

W naszym społeczeństwie socjalistycznym wzrost obrotów towarowych między miastem a wsią przyczynia się do umocnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopskiej.

W szybkim tempie wzrasta również handel wiejski. Obroty towarów na wsi wzrosły w 1953 r. w porównaniu z 1952 r. — 7,9 raza (w cenach porównywalnych) i znacznie przekroczyły obroty towarowe przedwojennego 1940 r.

Realizowane w roku bieżącym dodatkowe posunięcia zmierzające do znacznego rozszerzenia obrotów towarowych w naszym kraju zwiększyły w poważnym stopniu również obroty towarowe na wsi. O ile w pierwszym kwartale 1953 r. obroty towarowe spółdzielni wzrosły o 3,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, to już w drugim kwartale tego roku zwiększyły się one o 28% zaś w trzecim kwartale 1953 r. — o 27,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Świadczy to o tym, że również w handlu wiejskim nastąpił radykalny zwrot.

Zmieniła się struktura handlu wiejskiego. Obecnie popyt ludności wiejskiej na przedmioty osobistego użytku zbliża się coraz bardziej do popytu ludności miejskiej.

Tłumaczy się to wzrostem dobrobytu chłopstwa kołchozowego i inteligencji kołchozowej.

Zwiększony zakres budownictwa na wsi pociągnął za sobą ogromny popyt na materiały budowlane. W tym roku rząd podjął kroki w kierunku znacznego zwiększenia sprzedaży materiałów budowlanych na wsi.

Wszystko to świadczy o tym, że wieś znajduje się na zupełnie innym etapie rozwoju i spółdzielczość nabiera nowego znaczenia, podejmuje się wykonania nowych zadań.

Naszym obowiązkiem jest możliwie jak najszybsze zlikwidowanie niedociągnięć w

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ponad 2480 rodzin chłopskich osiedliło się w woj. koszalińskim w ciągu 2 lat

W ciągu ubiegłego i bieżącego roku w woj. koszalińskim osiedliło się ponad 2480 rodzin chłopskich, przybyłych głównie z województw: łódzkiego, krakowskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i lubelskiego. Chłopi ci wstąpili do miejscowych spółdzielni produkcyjnych, albo przystąpili do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych, bądź też otrzymali samodzielne, pełnorolne gospodarstwa z zabudowaniami; niektórzy z nich znaleźli pracę w leśnictwie. W okresie 2 lat dla osadników odbudowano na koszt państwa 750 zagrod. Na odbudowę tych zagród państwo wydatkowało ponad 7,5 mln. zł. Osadnicy, oprócz ziemi i zagród, otrzymali od państwa również poważną pomoc na zagospodarowanie się. Suma samych tylko bezprocentowych, umarżalnych pożyczek sięga 5 mln. zł.

Co drugi dzień oddawano w III kwartale br. do użytku jedną nowowytbudowaną szkołę podstawową

W całym kraju prowadzone są w bież. roku prace przy budowie 649 budynków dla szkół podstawowych i średnich, ogólnokształcących oraz zakładów kształcenia nauczycieli podległych Min. Oświaty. Część tych obiektów ukończona będzie w bieżącym roku w stanie surowym, a część już po całkowitym wykończeniu oddawana jest do użytku.

Na przykład w III kwartale bież. roku tylko dla szkół podstawowych oddano w Polsce 47 nowych budynków. Oznacza to, że przeciętnie co drugi dzień młodzież w naszym kraju otrzymywała jeden nowy budynek szkoły podstawowej.

Skrót referatu A. I. Mikojana

(Ciąg dalszy ze str. 3)

handlu materiałami budowlanymi na wsi.

Techniczna rekonstrukcja rolnictwa w ciągu ostatnich lat powołała również do życia nowe działy handlu wiejskiego — chodzi m. in. o handel towarami przeznaczonymi do celów produkcyjnych. W 1953 roku przeznaczono do sprzedaży na wsi prawie taką samą liczbę samochodów ciężarowych, jaką przeznaczono w ciągu 5 lat, od 1946 do 1950 włącznie, nie wliczając samochodów otrzymanych przez MTS.

Spółdzielczość spożywców jest potężną społeczną organizacją handlową. Zreszta ona ponad 32 miliony udziałowców. Jednakże handel na wsi nie nadąża za wciąż wzrastającym zapotrzebowaniem ludności wiejskiej.

Centroszuj winien poczynić kroki, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat zlikwidować niedociągnięcia w rozwoju sieci handlu detalicznego na wsi.

Handel kołchozowy jest ważną częścią składową handlu radzieckiego.

W naszym kraju istnieje duża, rozgałęzioną sieć rynków kołchozowych. Na 1 stycznia 1953 r. istniały w ZSRR 8 474 rynki, w tym 4 100 w miastach i 4 374 w miejscowościach wiejskich. Kołchozy i kołchoźnicy corocznie przywożą i sprzedają na rynkach znaczne ilości żywności. W sze regu większych miast zbudowano kryte rynki kołchozowe. Mamy teraz niemało dobrze urządzonych rynków. Niemniej jednak stanu ogólnego rynków nie można jeszcze uznać za zadowalający.

Pracownicy rynków kołchozowych i terenowych oddziałów handlu powinni natychmiast poczynić kroki zmierzające do stworzenia kołchozom i członkom kołchozów korzystnych warunków dla sprzedaży na rynkach nadwyżek produkcji rolnej.

Dla każdego rejonu, obwodu, kraju i republiki powinny być opracowane i

Obowiązkiem patriotów francuskich jest walka o odrzucenie układów wojennych z Bonn i Paryża

Rezolucja plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP).

Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, po wysłuchaniu referatów Jacques Duclos i Auguste Lecœur uchwało rezolucję, wytyczającą zadania Partii w obecnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej.

Obecną sytuację polityczną we Francji — stwierdza rezolucja — cechuje wzmożenie walki mas, wzrost ich poziomu politycznego oraz sukcesy w dziedzinie jednolitego działania klasy robotniczej.

Podkreślając nieustanny wzrost sił i autorytetu obozu pokoju i demokracji, Plenum zaznacza, że naród francuski przekazuje się coraz bardziej, iż naród radziecki i rząd ZSRR są przyjaciółmi naszego kraju, że prowadzą one politykę pokoju między narodami, politykę poszanowania suwerenności narodowej i równości wszystkich narodów.

Plenum z całą mocą zdemaskowało tzw. „armię europejską” jako parawan mający przesłonić wskrzeszenie agresywnego Wehrmachtu. Plenum potępiło jednocześnie knowania reakcyjnych kół USA, które wpręgły Hiszpanię frankistowską w swój rydwan, przeciwstawiając się ostatecznemu pokojowemu uregulowaniu kwestii koreańskiej oraz dążą do rozszerzenia zasięgu wojny w Wietnamie.

W tych warunkach konieczne jest, aby wszyscy Francuzi, wierni sprawie pokoju, zastrzygli czujność i wzmagali

swą walkę. Naród francuski powinien jeszcze energiczniej walczyć. Walka ta powinna objąć jeszcze szersze warstwy ludności. Jest to niezbędne po to, by doprowadzić do odrzucenia układów wojennych z Bonn i Paryża, które pozbawiają Francję niezawisłości na rodowej i postawiają ją w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, — by niezwłocznie położyć kres wojnie w Indochinach, — by doprowadzić do pokojowego uregulowania kwestii spornych między wielkimi mocarstwami.

Nasza partia stoi w obliczu niezwykle doniosłych zadań. Powinna ona ze wszystkich sił walczyć o to, by oczyścić i pokój powszechny od śmiertelnego niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony oślawionej europejskiej wspólnoty obronnej, by uratować republikę przed reakcją faszystowską, a kulturę przed ciemnotą i wstecznictwem, by polepszyć warunki bytu mas pracujących i klas średnich w mieście i na wsi. W tym celu powinna ona organizować wspólną walkę klasy robotniczej i wszystkich warstw ludności pracującej, włączając w to chłopów, inteligencję, kobiety i młodzież. Wierna swym politycznym zasadom budowania socjalizmu, Francuska Partia Komunistyczna — podkreśla rezolucja — świadoma jest tego, że zjednoczenie sił patriotycznych umożliwi osiągnięcie całkowitej zmiany kierunku polityki francuskiej, do czego dąży cały kraj. Partia Komunistyczna jest niezłomnie zdecydowana dolożyć

wszelkich wysiłków w parlamencie i w całym kraju, aby nie dopuścić do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, co jest decydującym problemem chwili obecnej. Partia Komunistyczna jest więc gotowa przyłączyć się do wszystkich przeciwników tych układów, by przyczynić się do klęski inspiatorów i obrońców „armii europejskiej”.

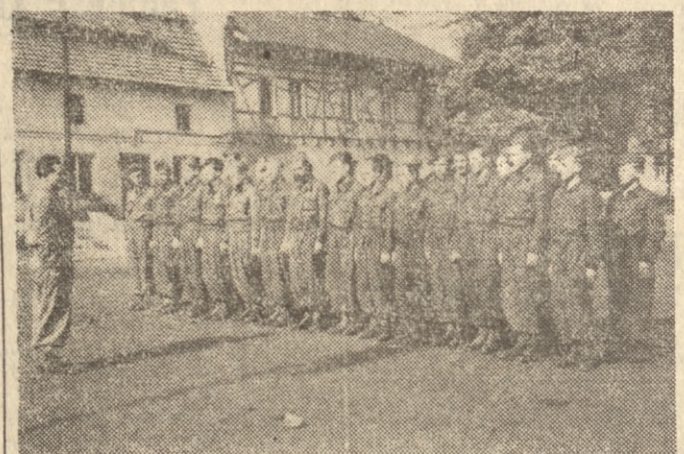
109 proc. normy osiągnęli studenci S.I. na wykopkach w Tylicach

15 bm. studenci poznańskiej Szkoły Inżynierskiej w jechali na trzy dni na wykopki do Państwowych Gospodarstw Rolnych. M. in. 15-osobowa grupa studentów pracowała w PGR — Tylice. Przyjęto ich bardzo serdecznie i otoczono troskliwą opieką. Studentom przydzielono wygodne kwatery i zapewniłono pożywną, smaczną jedzenie.

Przyszli inżynierowie odpłacili robotnikom PGR za serdeczne przyjęcie i opiekę wydajną pracą, osiągając 109 proc. normy.

Studenci aktywnie włączyli się poza tym do życia świetlicy cowego PGR. Dla miejscowej ludności organizowali wieczorki artystyczne i zabawy ludowe.

Karol Koniecznyński
korespondent „Głosu”



W Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Rusinowej k. Włocławka, przygotowującym ochotników z zagłębia piórnego do pracy w górnictwie, zakończył się ostatni XV turnus. 100 młodych absolwentów ośrodka rozpoczęło pracę w kopalni „Wiktoria”.

Obecnie rozpocznie się nowy turnus, w którym uczestniczyć około 200 młodych robotników i chłopów przybyłych tu z całej Polski.

Na zdjęciu: zbiorca młodzieży przed udaniem się do kopalni na zajęcia praktyczne.

CAF. — fot. Kuperman.

Moskiewski włóknarz bawił wśród robotników w Gorzowie i Zielonej Górze

W Zielonej Górze i Gorzowie bawił członek Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, pomocnik majstra z moskiewskiego kombinatu włókienniczego Triehgorna — Manufaktura im. F. Dzierżyńskiego — Włodzimierz Aleksiejewicz Arbetski.

Radziecki gość zwiedził Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych, gdzie spotkał się z racjonalizatorami i przodownikami pracy. Szczególnie zainteresował go maszyn polskiej konstrukcji.

Na zebraniu w ZPW „Polska Wełna” w Zielonej Górze, W. A. Arbetski dzielił się z robotnikami metodami pracy radzieckich przodowników oraz licznymi pomysłami racjonalizatorskimi. Wiele oświadczył także o wieloletniej pracy w ZSRR. (zet)



Fot — CAF

W związku z III Światowym Kongresem Związków Zawodowych odbyła się w dniu 17. 10. 1953 roku potężna manifestacja mas pracujących Wiednia. Dziesiątki tysięcy manifestantów przemarszerowały przed trybunami, na których znajdowali się delegaci na Kongres.

Na zdjęciu: fragment trybuny przed gmachem parlamentu. Drugi od lewej: Szewernik, Nina Popowa, Di Vittorio. Pierwszy z prawej: Lombardo Toledano.

Aby być miczurinowcem — nie trzeba szczepić róży na jabłoni

W Poznaniu obradowali miczurinowcy z województwa szczecińskiego, koszalińskiego, bydgoskiego i poznańskiego. Przemawiając na zjeździe wiceminister rolnictwa — prof. Mieczysław Czaja, powiedział m. in.:

— Aby zostać miczurinowcem nie trzeba szczepić róży na jabłoni albo pomidora na ziemniaku. Miczurinowiec to ten rolnik, który walczy o zwiększenie wydajności gleby, przekazuje i rozpowszechnia swe doświadczenia wśród innych. Głównym zadaniem naszym jest podniesienie rolnictwa na wyższy stopień, a więc walka o zwiększenie urodzajów, doskonalenie szlachetności zwierząt, podwyższenie plonów nasion. Kółka miczurinowskie winny zająć się w swych pracach doświadczalnych takimi dziedzinami, jak zapomniane systemy trawopólne. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest baza paszowa dla hodowli bydła i trzody, siew poplonów, których szczególnie w Poznaniu się nie docenia. W produkcji roślinnej należy kierować się podstawową zasadą nauki Miczurina — doborem roślin, właściwych dla danego rejonu. W dziedzinie zwierzęcej trzeba podnieść rasowość i użyteczność bydła i trzody. Np. odpowiednie zestawienie pasz ma duży wpływ na wzrost mleczności krów. Więcej uwagi należy poświęcić lepszej i troskliwszej pielęgnacji zwierząt.

Prof. WSR Pietruszczyński o-mówił rozwój produkcji rolniczej w Polsce w świetle nauki miczurinowskiej. 20 kółek miczurinowskich w woj. szczecińskim, 79 kółek w woj. bydgoskim, bar-

dzo liczne kółka miczurinowskie w województwach poznańskim i koszalińskim stale i skutecznie walczą o rozwój produkcji rolnej i zwierzęcej.

Spółród wielu dyskutantów Jan Handzel z Łatalic, gmina Lubowo, powiat Gnieźno zadziwił obecnych wynikami, uzyskanymi w 6,5 ha gospodarstwie w hodowli trzody. „W 1951 roku odstawilem dla państwa 30 bekoni, w roku zeszłym — 29 bekoni, w tym roku już 28 bekoni i odstawię jeszcze 9 dalszych. W ciągu 7—8 miesięcy bekoni dochodzi u mnie do 100 kilogramów wagi, a hoduje tylko dwie rasowe. Już od pierwszych dni daję prosiom ziemniaki z wytykami buraczanymi, poza tym prawie przez cały rok, dzięki zielonej taśmie — szczególnie lucernie — dodaję im zielonkę”.

Szczegółowe zwięźdzenie chlewni i obór Zootechnicznego Zakładu Naukowego w Ciołkowie, powiat Gostyń, wzbogaciło tematycznie narady. Miczurinowcy dokładnie zapoznali się z warunkami zimnego wychowu cieląt i prosiąt, z systemem zadawania paszy i jej zestawieniem, z szafasową budową chlewni i wybiegów dla prosiąt i cieląt itp. Prowadzone przez Zakład prace badawcze dla uzyskania właściwej krzyżówki bydła czerwono-białego z czerwonym krajowym spotkały się z dużym uznaniem chłopów.

I dlatego po powrocie do Poznania szczególnie ożywna była wymiana myśli i doświadczeń w jednej z trzech grup, w jakich dyskutowali miczurinowcy — w grupie hodowlanej. Konsultantami tej grupy byli wybitni naukowcy z WSR, profesorowie Aleksanrowicz i Polejewski. W serdecznej i bezpośredniej atmosferze przodujący chłop i naukowiec omawiali sprawy karmienia bydła i trzody, pielęgnacji cieląt, dobór pasz itp. Podobne rozmowy toczyły się w grupie roślinnej, gdzie swą wiedzę służyli chłopom profesorowie Pietruszczyński i Dembiński oraz w grupie sadowniczej, której konsultantem był prof. Wierszyński. Dużym zainteresowaniem cieszyły się typowe laboratorium miczurinowskie, zorganizowane przez IUNG.

Podsumowując naradę wiceminister Czaja wskazał najważniejsze zadania, jakie stoją przed miczurinowcami.

„Musimy bić się o powszechnie wyższy plon, o wyrównanie dysproporcji między poszczególnymi rejonami. Trzeba organizować postępowców w rolnictwie w kółka i poprzez szkolenie upowszechniać przodujące wyniki”.

Wiceminister Czaja wymienił wiele prostych zabiegów, których stosowanie może radykalnie pomóc. A więc właściwa uprawa gleby, odpowiednia konserwacja nawozów, co pozwoli na pozyskanie ich dodatkowej siły, wykorzystanie gnojówki i kompostów, stosowanie odpowiedniego płodozmianu, szczególnie poplonów i ozimych. Dla uzyskania szerszej bazy paszowej należy otoczyć opieką zaniebane łąki, naprawiać rowy, skarpy, zastawki i inne urządzenia melioracyjne. Niedostateczna jest jeszcze pielęgnacja zwierząt, ważny odcinek, który wymaga radykalnej poprawy.

Wiceminister Czaja wskazał na te fragmenty pracy na wsi, które nie znalazły swego wyrazu w naradzie. A więc trzeba kobiety i organizacje kobiece na wsi wciągnąć do ruchu miczurinowców. Miczurinowcy winni żądać pomocy rad narodowych i domagać się opieki ze strony aparatu Służby Rolnej. Trzeba przyjąć jako zasadę, że szeroka popularyzacja postępu na wsi jest obowiązkiem każdego miczurinowca. (st)

RIAS był ich nauczycielem

Faszystowskich szpiegów i dywersantów osięgała ręka sprawiedliwości

OLSZTYN (PAP)

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Olsztynie zapadł wyrok w procesie przeciwko szpiegom i dywersantom, którzy inspirowani przez neohitlerowców z Bonn, szczyli wrogą antypolską propagandę, usiłowali siac terror wobec ludności Warmii i Mazur oraz uprawiali szpiegostwo na rzecz centrali wywiadu w Berlinie zachodnim.

Dwaj z nich, a mianowicie Joachim Schaak i Helmut Sadowski są wychowankami hitlerowskiej organizacji „Jung Volk”. Nielegalną działalność rozpoczęli oni już od chwili wyzwolenia Warmii i Mazur spod hitlerowskiej okupacji. Licząc na rychły wybuch trzeciej wojny gromadzili broń palną, następnie zaś organizowali zbiorowe słuchanie audycji neohitlerowskiego radia zachodnio-niemieckiego RIAS, szerzącego wrogą antypolską propagandę, skierowaną przeciwko naszemu Ziemiom Odkryskanym.

Pod wpływem antypolskich audycji Schaak i Sadowski utworzyli z grona b. wychowanków hitlerowskich organizacji młodzieżowe nielegalne grupy dywersyjne. Działalność tych grup zmierzała do zastraszenia ludności miejscowej uaktywniającej się w pracy społeczno-politycznej.

Banda Schaaka dokonała szeregu napadów terrorystycznych na Baranowie, jesienią 1951 r. Schaak został rozpoznany. Poszukiwany przez władze bezpieczeństwa — zbiegł do Berlina zachodniego.

W Berlinie zachodnim Schaak zgłosił się do występującej pod nazwą „Kampfgruppe gegen Unmenschlichkeit” dywersyjnej organizacji neohitlerowskiej gdzie szef jednego z jej wydziałów — Leeder postawił przed nim zadanie powrotu do Polski w celu dalszego organizowania

grup dywersyjno-szpiegowskich, rekrutujących się z wychowanków b. organizacji hitlerowskich. Skierowany następnie do oficera wywiadu USA, niejakiego kapitana „Konrada”, Schaak otrzymał fałszywy dowód, uprawniający go do poruszania się po NRD, oraz pieniądze. Przewieziony następnie do Niemiec zachodnich został tam przeszkolony w dziedzinie wywiadu i dywersji.

W czasie kilkakrotnych nielegalnych przyjazdów do kraju, w okresie od wiosny 1952 roku, Schaak zwerbował na agentów wywiadu Helmuta Sadowskiego oraz Jerzego Schmidta, przekazując im jednocześnie instrukcje w sprawie działalności dywersyjno-szpiegowskiej. Uzyskiwane od swych agentów informacje przekazywał Schaak „Konradowi” w Berlinie zachodnim.

Jesienią 1952 roku Schaak wyznaczony został do „zadań specjalnych” i skierowany przez swych mocodawców do szkoły skoczków spadochronowych. Po ponownym przedostaniu się do kraju w styczniu br. — Schaak został aresztowany.

Przewód sądowy i zeznania licznych świadków w pełni potwierdziły winę oskarżonych.

Sąd skazał Joachima Schaaka na karę śmierci, pozostałych zaś oskarżonych — Helmuta Sadowskiego — na karę 15 lat więzienia i Jerzego Schmidta na karę 12 lat więzienia.

B. marszałek Paulus wrócił do NRD

Agencja ADN podaje:

Jak się dowiadujemy, były marszałek Paulus wrócił w ostatnich dniach do Niemiec i zamieszkał w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

